

KIJ W MROWISKU - WYPĘDZANIE PRZEKUPNIÓW

...na stronach z reklamami. Czytam: w związku z kanonizacją Ojca Świętego Jana Pawła II Producent Wyrobów Medycznych GAMA pragnie skierować do Państwa wyjątkową ofertę - materac rehabilitacyjno-leczniczy. Dalej jest jeszcze o tym, że taki sam materac został podarowany papieżowi i że producent otrzymał podziękowania od Sekretariatu Stanu w Watykanie. No i co z tym zrobić? Jak to określić? Głupota, niezręczność, bluźnierstwo, prowokacja?

Pogaństwo i brak taktu tego typu reklam boli podwójnie. Po pierwsze, złamana jest tu w sposób drastyczny zasada decorum, zasada jakiejś odpowiedniości, stosowności. Materac to ważna rzecz, ale jednak z trochę innego porządku. Sprzedawanie go przy okazji kanonizacji to jak handel zabawkowymi pistoletami pod cmentarzem. Co więcej, sugestia jakoby materac jednej z firm był lepszy od materaca innej firmy tylko dlatego, że spał na nim papież, to jakieś pogańskie przesady. A może napiszmy od razu, że św. Jan Paweł będzie otaczał szczególną opieką leżących na tym materacu. Jest to tak głupie, tak groteskowe, że w pewnym sensie uderza w Kościół i same uroczystości. O tę zbrodnię przeciw zdrowemu rozsądkowi należałoby więc podejrzewać jakieś antyklerykalne ugrupowanie, które założyło PWM "Gama", by kompromitować katolicyzm. Wyrafinowana kombinacja!

Po drugie - boli przekonanie producenta, że ten sposób promocji przyniesie skutek. Obawiam się, że nie jest ono pozbawione podstaw. To naprawdę może zadziałać, zupełnie jak sprzedaż garnków podczas pielgrzymek do Lichenia. Na pewno zresztą ktoś zrobił badania, z których wynikało, że tak właśnie należy się reklamować. I co z tego, że mnie na przykład ta reklama odrzuca na zawsze nie tylko od materacy Gama, ale i od gazety, która to wydrukowała. Nie na mój target jest to sfokusowane. Smutna to prawda, że w naszym kraju rządzi intelektualny i estetyczny kicz. Bo reklama jest przy okazji wzorcowo wręcz brzydka. Jaskrawa, przeładowana informacjami, pełna wykrzykników i ramek z dodatkowymi hasłami. Jedno z nich brzmi: *Ukoi Twój ból!* Ból w związku z kanonizacją? Ten materac rehabilitacyjny chyba naprawdę powinien się nazywać Twój Ruch.

Aha, jest jeszcze poduszka dołączana gratis przy realizacji zamówienia. Wykonana z bawełny, wypełniona łuską gryczaną, z nadrukowanym cytatem z papieża i z jego wizerunkiem. Poduszka jest żółto-biała, na części żółtej papież błogosławiący tłumy (tłumów nie widać), na części żółtej słowa pocieszenia (szkoda, że leżąc na poduszce, raczej nie można ich odczytać). Zaiste, *wyjątkowy prezent*, choć takiej poduszki nie mógł przecież używać Jan Paweł II.

Boję się, że w nadchodzącym tygodniu czeka mnie więcej takich niespodzianek. Ale boję się też, że nie wymyślę sposobu na godne przeżycie tej kanonizacyjnej niedzieli. Że spędzę ją na materacu przed telewizorem transmitującym uroczystości (przerywane reklamami) albo zupełnie bez związku z duchowymi przeżyciami. Na razie wymyśliłem, że przeczytam sobie encyklikę zatytułowaną *Fides et ratio* (*Wiara i rozum*), która zaczyna się tak:

Wiara i rozum (Fides et ratio) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczyił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek — poznając Go i miłując — mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie. [Całość tutaj](#)

A potem pomodłę się do św. Jana Pawła, by przywrócił rozum autorom reklam. O dar wiary może pomodlą się sami.

Piotr Grobliński